www.RycerzeKolumba.com

ZBROJA

Biuletyn Informacyjny Rady Stanowej Rycerzy Kolumba w Polsce

Marzec 2015, Rok III/3 Nr 17

W SŁUŻBIE JEDNEMU.

W SŁUŻBIE WSZYSTKIM.

WIELKI POST

Słowo Delegata Stanowego

Zacni Kapelani Rad

Bracia Rycerze,

Już na dobre trwamy w czasie Wielkiego Postu. To szczególny czas refleksji, wewnętrznej przemiany, praktyk pokutnych czy powrotu na drogę świętości. Jak w żadnym innym okresie roku liturgicznego Kościół daje nam możliwość pochylenia się nad samym sobą - rozważając stacje Drogi Krzyżowej czy zatapiając się w Męce Pańskiej przedstawianej w Gorzkich Żalach. To także doskonały czas na okazywanie miłości najbardziej potrzebującym. Często to nasi najbliżsi, którym mamy szansę okazać więcej szacunku, miłości, poświecić więcej swojej uwagi, znaleźć czas na dłuższą rozmowę; może to też okazja do wspólnego przeżywania praktyk Wielkiego Postu. Ta odrobina więcej czasu niż zwykle niech będzie Twoją jałmużną wielkopostną. A może jest to także okazja dla Ciebie: by podzielić się swoimi dobrami z najbardziej potrzebującymi - tyle dziś okazji do dawania. Być może rodzina Twojego Brata w Radzie potrzebuje Twojej pomocy, być może to rodzina z Twojej parafii, miejscowości, ulicy czy dzielnicy. Pamiętaj o ich potrzebach i możliwości czynienia dzieł miłosierdzia. W wielu parafiach w tych dniach odbywa się zbiórka żywności dla najbardziej potrzebujących w parafii, ale także naszych braci chrześcijan cierpiących na terenie Ukrainy. Zorganizuj w swoim otoczeniu razem z innymi Braćmi akcję pomocy tym, którzy pomocy najbardziej potrzebują. Nie bądź obojętny!

Miesiąc marzec to także dla wielu z nas czas świętowania powołania do istnienia pierwszych Rad Lokalnych. To już 9 lat od pierwszych inicjacji pierwszego stopnia w naszej Ojczyźnie. Któż z nas mógł wtedy przypuszczać, że po dziewięciu latach w naszych szeregach będzie 3 711 katolickich dżentelmenów chcących realizować przesłanie naszego Czcigodnego założyciela Sługi Bożego Michała McGivney'a. Tak drodzy Bracia dużymi krokami zbliżamy się do okrągłego jubileuszu naszej działalności, który będziemy obchodzić w przyszłym roku. Zanim jednak to nastąpi czeka nas jeszcze wiele zadań, które każda z Rad Lokalnych zrealizuje.

Marzec obfituje w wiele inicjatyw, które są dla nas bardzo ważne. W dniach 14 – 15 marca w całym Zakonie przeprowadzone zostaną spotkania zapraszające do wstąpienia w nasze szeregi. Wielki Rycerzu! Razem z Funkcjonariuszami Twojej Rady wykorzystaj dobrze ten czas na spotkania z kandydatami, dając innym mężczyznom w Twojej parafii szansę na realizowanie dobrych dzieł. W dniach 16 -22 odbędzie się tydzień Pierwszego Stopnia. Postaraj się tak zaplanować pracę Twojej Rady, by uczcić naszego Założyciela Księdza McGivney'a przyjęciem nowych kandydatów w nasze szeregi. W ostatnim tygodniu marca zachęcamy, by przeprowadzić specjalny program charytatywny na cześć Czcigodnego naszego Założyciela. Niech to będzie okazja do realizacji wielkopostnych dzieł, o których już wspominałem. Będzie to doskonała forma uczczenia pamięci Sługi Bożego Michała McGivney'a - pamiętając, że 29 marca 1882 roku zalegalizowany został Zakon Rycerzy Kolumba.

W marcu co roku w dzień Zwiastowania Pańskiego obchodzimy Dzień Świętości Życia. To doskonała okazja do pamięci o najbardziej bezbronnych, a dla nas okazja do potwierdzenia i poparcia stanowiska obrońców życia od samego początku do naturalnej śmierci. Włączmy się w działania w naszych miastach, parafiach, diecezjach i weźmy udział w spotkaniach modlitewnych oraz marszach w obronie życia organizowanych w tych dniach. Rycerzy Kolumba i ich Rodzin nie może zabraknąć w tych wydarzeniach.

W ostatnim czasie miałem okazje uczestniczyć w spotkaniach z hierarchami Kościoła Katolickiego w Polsce. Odbyłem spotkanie z Kardynałem Kazimierzem Nyczem Metropolitą Warszawskim, Arcybiskupem Wacławem Depo Metropolitą Częstochowskim, Arcybiskupem Markiem Jędraszewskim Metropolitą Łódzkim, Biskupem Janem Wątrobą Ordynariuszem Rzeszowskim oraz Biskupem Janem Piotrowskim Ordynariuszem Kieleckim. Pragnę Każdego z Was pozdrowić od naszych Pasterzy. Wszyscy Oni są nam bardzo wdzięczni za ogrom pracy wykonywanej w naszej Ojczyźnie i z serca nam błogosławią na każde dzieło podejmowane w naszych Radach. Wszystko co czynimy dla najbardziej potrzebujących oraz postawa autentycznego zaangażowania

w życie Kościoła ma ogromną siłę świadectwa dawanego współczesnemu światu.

Z ogromną radością pragnę też powiadomić, że przygotowania do naszej V Konwencji Stanowej mają właściwy rytm. Radość jest tym większa, że nasze świętowanie rozpocznie się Mszą Św. sprawowaną przez Metropolitę Łódzkiego Abp. Marka Jędraszewskiego w Katedrze Łódzkiej, a obrady odbywać się będą w Sercu Diecezji: w budynku Wyższego Seminarium Duchownego. Przypominam Funkcjonariuszom Rad Lokalnych o wyborze Delegatów na Konwencję, rejestrację uczestników, naszych Małżonek, Kapelanów i obserwatorów. Niech nie zabraknie reprezentantów żadnej z Rad na dorocznym święcie jurysdykcji polskiej.

Dziękuję każdemu z Was za zaangażowanie, poświęcony czas, pamięć w modlitwie. Mając na uwadze ogromną potrzebę wsparcia modlitewnego w podejmowanych dziełach, proszę Was o dalsze wsparcie. Nie ustawajcie w rzucaniu koła ratunkowego Waszych modlitw tak, by każde działanie prowadziło nas do właściwego celu.

Z braterskim pozdrowieniem

Vivat Jezus!

Andrzej Anasiak

Delegat Stanowy w Polsce

Zakonu Rycerzy Kolumba

Katecheza Kapelana

Katecheza 37
marzec 2015

Drodzy Bracia Rycerze,

W tym miesiącu kontynuujemy nasze rozważania dotyczące zapłodnienia in vitro. Chcemy sobie odpowiedzieć na pytanie na czym polega zło tej propozycji, zwłaszcza że jest ona przedstawiana jako duże osiągnięcie medycyny i pomoc dla bezpłodnych par. Jednocześnie jej przeciwnicy są odsądzani od wiary i czci; i zarzuca się im złą wolę, ciemnogród, zacofanie, uleganie wpływom Kościoła i inne podobne bzdury.

W ramach poprzedniej katechezy omówiona została procedura zapłodnienia in vitro, gdzie można było się zorientować, jak traktowane są w jej ramach ludzkie embriony; że są nade wszystko narażane na utratę zdrowia i integralności fizycznej, że są zabijane lub przynajmniej wystawiane na ryzyko utraty życia, że są traktowane nie jako osoby, lecz jako powtarzalne rzeczy z nastawieniem: nie ten, to inny, następny, zawsze przecież możemy stworzyć (a ściśle rzecz biorąc – wyprodukować) kolejne, nowe embriony. Zagrożenie życia i zdrowia nie ogranicza się jednak w przypadku zapłodnienia in vitro jedynie do embrionów. Wiadomo bowiem, że z tych embrionów, a przynajmniej z części z nich mają się rozwinąć dzieci a z nich kiedyś ludzie dorośli. Dlatego ważne jest, by wiedzieć, że śmiertelność dzieci po zapłodnieniu in vitro jest cztery razy większa niż w przypadku dzieci poczętych naturalnie, natomiast prawdopodobieństwo wystąpienia poważnych zaburzeń zdrowotnych u dzieci po IVF jest pięć do sześciu razy większe. W latach 80 – tych ubiegłego wieku powstała nawet typologia wad występujących u dzieci, których życie zostało zapoczątkowane in vitro. Mówi się więc o defektach dewastujących (związanych z takim cierpieniem, iż potocznie się przyznaje, że lepiej dla tych dzieci byłoby w ogóle nie żyć), poważnych (defekty takie niosą z sobą poważny ból i cierpienie) oraz defektach istotnych (różnego rodzaju problemy zdrowotne). Skąd biorą się te wszystkie defekty? Zapłodnienie in vitro z reguły (poza nielicznymi wyjątkami) dotyczy tych przypadków, gdy kobieta nie może począć. Mamy tu więc do czynienia z mechanicznym przełamywaniem biologicznych barier. Człowiek postanawia, że to, czemu natura odmawia połączenia na skutek występujących nieprawidłowości,

Ks. dr hab. Tomasz Kraj

on sam na siłę połączy. I łączy, i są tego skutki.

Wydaje się, że opisy zagrożenia dla życia i integralności fizycznej nowych ludzi, których życie rozpoczyna się in vitro wystarczy do uznania tego rodzaju manipulacji za poważne wykroczenie przeciw ludzkiemu życiu i ludzkim prawom. Nic bardziej mylnego. Każdy manipulator sądzi, że w jego przypadku jest lub będzie inaczej. A to „inaczej", to te sytuacje, w których coś się rzeczywiście udaje. W przypadku zapłodnienia in vitro także można sobie wyobrazić sytuację, w której pobiera się jedną komórkę jajową bez przeprowadzania superowulacji. Tę komórkę się zapładnia in vitro, po czym powstały embrion wprowadza się do organizmu matki i następuje ciąża uwieńczona powodzeniem – rodzi się zdrowe dziecko. Gdzie więc problem? Nie ma superowulacji i związanych z nią zagrożeń, nie ma embrionów nadliczbowych, nikt nie stracił życia, nie ma żadnych defektów zdrowotnych. Czy w takim wypadku zapłodnienie in vitro byłoby do zaakceptowania? Także w tym przypadku jest to działanie niemoralne. Dlaczego? Dlatego, że człowiek jest istotą rozumną i jego wartość pośród innych istot żyjących jest najwyższa i nieporównywalna z żadnymi innymi istotami żyjącymi. Tę inność i wyższość podkreśla się mówiąc o ludzkiej godności; człowiek posiada godność. Jej źródłem jest samo bycie człowiekiem. Nie jest więc godność czymś, co człowiek dostaje od innych i ci inni mogą go tej godności pozbawić, na przykład przez głosowanie w Sejmie albo w wyniku rozporządzenia ministra zdrowia. Godność człowieka jest źródłem i uzasadnieniem praw, jakie każdemu człowiekowi przysługują. Te prawa też nie są przez nikogo nadawane, lecz człowiek je ma, ponieważ jest człowiekiem. Prawa te są wymienione w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ (1948). Artykuł trzeci jako pierwsze prawa wymienia prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa każdej osoby. Refleksja nad tymi prawami pokazuje jednak, że ich naruszenie nie polega wyłącznie na zabiciu niewinnego człowieka lub na jego zniewoleniu. Prawo do życia obejmuje bowiem także inne dobra z tym życiem związane, jak choćby zachowanie zdrowia i integralności fizycznej. Innym dobrem związanym z prawem do życia jest rozpoczynania tegoż życia w sposób godny człowieka. Czy są sposoby niegodne? Są, na przykład gwałt. Na pewno nie jest to sposób, który należy uznać za prawidłowy i odpowiadający godności człowieka. Dzisiaj jednak tych możliwości niewłaściwego rozpoczynania nowego życia jest więcej; jedną z nich jest właśnie zapłodnienie in vitro.

Który sposób rozpoczynania życia jest właściwy dla człowieka? Jest nim tylko miłosne zjednoczenie małżonków, akt miłości małżeńskiej. Tylko ten akt, który jest aktem osobowym miłości małżeńskiej odpowiada godności dziecka, którego życie się rozpoczyna. Jest ono wtedy akceptowane w miłości, a więc traktowane jako osoba, a więc na równi z rodzicami, którzy zapoczątkowują jego życie. Chodzi tu także o akt mężczyzny i kobiety połączonych węzłem małżeńskim, ponieważ jedynie trwały związek daje poczucie bezpieczeństwa i optymalne warunki rozwoju dziecku, które się poczyna – warunki te zadośćuczynią więc podstawowym prawom człowieka. Z czym natomiast mamy do czynienia w przypadku zapłodnienia in vitro? W ramach tej manipulacji życia dziecka nie zapoczątkowują rodzice a osoba spoza małżeństwa – jest nim manipulator (najczęściej lekarz), używający do tego materiał biologiczny (gamety) pobrane od tych, którzy będą rodzicami. Nie dokonuje się to także w wyniku aktu osobowego, lecz technicznego w laboratorium medycznym. Akt techniczny nie jest aktem osobowym, lecz rzeczowym, dlatego ma tu miejsce umieszczenie dziecka (embrionu) w kontekście rzeczowym, co sprawia, że jest ono traktowane nie jako osoba, lecz jak rzecz.

Ktoś może powiedzieć, że zwracanie uwagi na takie szczegóły, to przysłowiowe dzielenie włosa na czworo. Czy rzeczywiście? To, jak się potraktuje człowieka wpływa na zachowanie wobec niego i późniejsze jego traktowanie. Przykład może drastyczny, ale dobrze ukazujący tę

prawidłowość: pierwszą torturą w obozie koncentracyjnym nie było wcale bicie więźniów. Pierwszą torturą było pozbawianie ich statusu osób; stawali się powtarzalnymi numerami. Dopiero za tym szła cała reszta: bicie, torturowanie, zabijanie; bo każdy numer można zastąpić innym numerem. Przychodzi nam na myśl scena z filmu „Lista Schindlera", w której Oskar Schindler wyrusza na rampę kolejową, by wydobyć z transportu na zagładę swego pracownika Izaaka Sterna. Obsługujący transport niemiecki urzędnik, nazista, dziwi się, dlaczego Schindler szuka tego człowieka i po co tyle zachodu w sprawie jednego Żyda, skoro można go zastąpić tyloma innymi. Widz, oglądający tę scenę przeżywa szok. Tymczasem w ramach zapłodnienia in vitro mamy do czynienia z czymś dokładnie takim samym: jeden embrion (jeden człowiek w najwcześniejszej fazie jego życie, malutkie dziecko) można zastąpić innymi, więc po co w ogóle zawracać sobie głowę jakimiś dywagacjami. Przecież ci mali ludzie nawet nic nie mówią, nie bronią się, po co więc sobie tym głowę zawracać?! Tymczasem ten stan, ten sposób traktowania ludzi, nie bierze się znikąd. On jest prostym następstwem potraktowania embrionów jak rzeczy, bo ich życie nie rozpoczyna się w sposób ludzki lecz jako wynik urzeczawiającej manipulacji. Na to wszystko zgadzają się rodzice, chociaż w sumieniach ludzie ci na ogół dobrze czują, że tak nie powinno być, że jest to niegodziwość wobec tych dzieci.

Nie sposób wyczerpać wszystkich zagadnień związanych z niegodziwością zapłodnienia in vitro i temat ten będziemy kontynuować. Na koniec, podsumowując, należy zwrócić uwagę na przytoczone tu argumenty przeciw zapłodnieniu in vitro. Żaden z przywołanych tu argumentów nie ma charakteru religijnego. Nie ma tu powołania się na autorytet Kościoła lub na wypowiedź Ojca św. Jest tu refleksja w oparciu o dane, które każdy człowiek dysponujący normalnym używaniem rozumu może zweryfikować. Trzeba bowiem pamiętać, że zło zapłodnienia in vitro i jego moralny zakaz nie jest problemem konfesyjnym, na zasadzie: wam katolikom to nie wolno, ale ja przecież jestem osobą niewierzącą i nie uznaję autorytetów religijnych. Taka odpowiedź oznaczałaby, że ludzie niewierzący mają przywilej zabijania, ranienia, okaleczania innych ludzi tylko dlatego, że są niewierzący a ich ofiary są małe i bezbronne. Mogliby je oni także wystawiać na niebezpieczeństwo śmierci, odmawiać im dobrych warunków rozwoju. Pytamy, co na to państwo, które winno rozciągnąć opiekę nad wszystkimi swoimi obywatelami, zwłaszcza nad najbardziej bezbronnymi i potrzebującymi? Czy nowoczesność, do której zachęcają prominentni politycy ma polegać także na naruszaniu praw innych ludzi? Jeśli tak, to nie dziwmy się, że wielu ludzi woli pozostać nienowoczesnymi i „zacofanymi". Lepiej być dobrym człowiekiem choć nienowoczesnym niż nowoczesnym krzywdzicielem niewinnych ludzi.

Wszystkie katechezy są dostępne na stronie:

www.RycerzeKolumba.com

Rycerz Kolumba u lekarza

Większość z nas ma wrodzoną niechęć do zajmowania się swoim zdrowiem i w związku z tym niechętnie chodzi do lekarza.

Człowiek jest jednością ducha i ciała. W pierwszych już wiekach chrześcijaństwa ojcowie Kościoła słusznie widzieli wpływ zdrowego ciała na ducha i odwrotnie np widzieli, że nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu czyli obżarstwo sprawia, że wpadamy w lenistwo, często mamy napady gniewu i złego humoru.

My jako Rycerze Kolumba musimy być ludźmi gotowymi do walki. Powinniśmy zatem oprócz ćwiczeń ducha, które przygotowują nas do walki duchowej, również zadbać o nasze zdrowie.

Wspólnie z moją żoną Kamą, która jest lekarzem chcielibyśmy zaproponować niewielki "Kącik medyczny" w biuletynie "Zbroja" poświęcony zdrowiu mężczyzny.

Rycerze, których nurtują sprawy dotyczące zdrowia mogliby anonimowo drogą e-mailową przekazywać pytania, na które Kama jako lekarz udzielałaby odpowiedzi w "Zbroi".

E-mail: ***lekarz@rycerzekolumba.com***

Kama i Wacław Hurynowie

Ks. infułat Józef Sondej

Odszedł filar rzeszowskiego Kościoła

Jeszcze w środę, 25 lutego, podczas sesji na temat abpa Ignacego Tokarczuka na KUL w Stalowej Woli wspominał wielkiego Pasterza diecezji przemyskiej, by trzy dni później, wieczorem, odejść do Domu Ojca. W wigilię swoich 101. urodzin.

Ks. infułat Józef Sondej, najstarszy kapłan diecezji rzeszowskiej, to był w Rzeszowie człowiek-instytucja. Wielki autorytet, w odniesieniu do którego w ciągu ponad 25 lat mojej pracy dziennikarskiej nigdy nie zetknąłem się z najmniejszym słowem krytyki. Wręcz przeciwnie, kwiaty, które po jego śmierci zaczęły spontanicznie pojawiać się w konfesjonale, w którym z reguły spowiadał, jak również tłumy rzeszowian na pogrzebie, świadczą o wielkiej miłości i sympatii wiernych do tego wspaniałego kapłana. Można powiedzieć, żewraz z jego odejściem odeszła pewna epoka – odszedł człowiek, który pokazał, że można przeżyć nawet bardzo długie życie w sposób prosty, skromny i jasny.

Pochodził ze wsi Mazury w dzisiejszym powiecie kolbuszowskim na Podkarpaciu, gdzie urodził się tuż przed wybuchem I wojny światowej. Święcenia kapłańskie przyjął jeszcze przed II wojną, 25 czerwca 1939 r., z rąk biskupa przemyskiego Franciszka Bardy. W czasie wojny złożył przysięgę i wstąpił do Armii Krajowej jako kapelan placówki Frysztak. Od 1955 r. przez prawie 60 lat nieprzerwanie związany z Rzeszowem, najpierw przez prawie cztery dekady jako proboszcz parafii Chrystusa Króla, a od 1994 r. jako emeryt.

Kiedy władze komunistyczne nie chciały dawać zezwoleń na budowę nowych świątyń, ks. Sondej – realizując strategię biskupa przemyskiego Ignacego Tokarczuka – „na bazie" parafii Chrystusa Króla utworzył bez pozwolenia kilka innych parafii, za co był szykanowany przez władze; nękano go prokuratorskimi przesłuchaniami, rozprawami sądowymi i grzywnami, co mężnie i ze spokojem znosił.

Wspierał opozycję w PRL, m.in. na początku 1981 r. rolników strajkujących w budynku b. WRZZ w Rzeszowie. Po wprowadzeniu stanu wojennego udzielał pomocy duchowej i materialnej internowanym i ich rodzinom.

– Nazywaliśmy go (rzeszowscy księża – przyp. aut.) potocznie pomiędzy sobą „Chrystusik" – powiedział o zmarłym w homilii podczas Mszy św. żałobnej ks. infułat Stanisław Mac, były proboszcz rzeszowskiej katedry. – Nie tylko dlatego, że był proboszczem parafii Chrystusa Króla, ale dlatego, że rzeczywiście jego życie było wyrazistym odbiciem życia Jezusa Chrystusa, jego Mistrza.

Ks. Mac nazwał ks. Sondeja „filarem Kościoła rzeszowskiego", „człowiekiem modlitwy", „kapłanem całkowicie oddanym Bożej sprawie", „kapłanem ubogim",„wielkim Polakiem i patriotą". To ostatnie zasługuje na wyjątkowe podkreślenie. Ks. Sondej był wielkim autorytetem dla środowisk „Solidarności" i niepodległościowych, bywał na różnych uroczystościach patriotycznych, „:Zarażał patriotyzmem" młodzież, która znakomicie przyjmowała jego wystąpienia. W ostatnich latach zaangażował się w szerzenie pamięci o Żołnierzach Wyklętych, m.in. w listopadzie 2013 r. odsłonił pomnik Łukasza Cieplińskiego i jego współpracowników z IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, straconych 1 marca 1951 r. W lutym 2008 r., za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz za działalność na rzecz przemian demokratycznych w Polsce, został odznaczony przez prezydenta RP Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

Ks. Stanisław Mac użył w homilii podczas Mszy św. żałobnej zwrotu „żegnamy sługę Bożego", którym obdarza się osoby, odnośnie do których toczy się

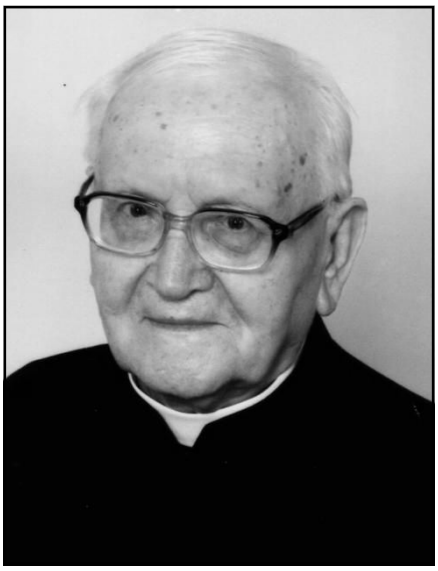

proces beatyfikacyjny. Tę myśl podjął przemawiający po Mszy św. przedstawiciel rodzinnej miejscowości ks. Sondeja: - Wierzymy, że przyjdzie czas, kiedy przestaniemy modlić się za Ciebie, a zaczniemy modlić się do Ciebie.

Ks. infułat był (a właściwie nadal jest) od 14 listopada 1995 r. honorowym obywatelem Miasta Rzeszowa. Stanisław Sienko, wiceprezydent Rzeszowa, zabierając głos po Mszy żałobnej poinformował, że prezydent Tadeusz Ferenc w najbliższym czasie wystąpi do Rady Miasta o nadanie „jednej z ważnych rzeszowskich ulic" imienia „tego niepospolitego kapłana".

PS Ks. infułat Józef Sondej nie był wprawdzie bezpośrednio związany z Rycerzami Kolumba, ale uważam, że – skoro Zakon wspiera swoimi działaniami papieża, biskupów i księży - warto przedstawić tak wybitną postać właśnie Rycerzom.

Jaromir Kwiatkowski

dziennikarz, Rycerz Kolumba

RYCERZE KOLUMBA
W SŁUŻBIE JEDNEMU. W SŁUŻBIE WSZYSTKIM.
Polska Rada Stanowa
www.RycerzeKolumba.com
www.facebook.com/RycerzeKolumbawPolsce

Przybyliśmy przed Twoje oblicze z pokorą i radością, o dziewicza Matko Boga, Nasza Pani Częstochowska, Patronko Polski.
Tobie zawierzamy nasz umiłowany Zakon Rycerzy Kolumba tu w Polsce, jako zwracając się do Ciebie w pełnym oddaniu synowskiej miłości.

Nawrócony portfel

W czasie homilii obecnie rzadko się słyszy, aby księża mówili o pieniądzach. Dzieje się zapewne tak z obawy przed opinią, która wybrzmiewa w mediach, że księża są chciwi i chodzi im tylko o pieniądze.

Nasz stosunek do dóbr materialnych mówi o stanie naszego serca.

Kiedyś usłyszałem, że portfel nawraca się jako ostatni i dlatego chciałbym podzielić się w okresie Wielkiego Postu kilkoma myślami na ten temat.

W Ewangeliach mamy przykład porządnego, pobożnego młodzieńca, który odszedł zasmucony, gdy Jezus poprosił, aby rozdał swój majątek ubogim. Mamy również przypadek Zacheusza – celnika tzn. rzymskiego kolaboranta i oszusta, który bez kierowania do niego prośby sam z własnej woli oddał połowę swoich dóbr po spotkaniu z Jezusem.

Ojcowie Kościoła mówiąc o jałmużnie mówią o powinności, długu i obowiązku wobec Boga oraz bliźniego. Nie jest to rada ewangeliczna dla nielicznych jak w przypadku ubóstwa, posłuszeństwa i czystości, lecz wezwanie do wszystkich chrześcijan.

Przykładem jałmużny jest wdowi grosz (Mk 12, 41-44). Benedykt XVI mówi: ”Ona (wdowa) daje Bogu nie z tego co jej zbywa, daje nie tylko coś, ile to kim jest.”

A św. Augustyn naucza: „Żeby się żaden ubogi nie wykręcał, że nie może dać jałmużny, Pan obiecał nagrodę za kubek zimnej wody. Jeśli nie masz grosza, daj komuś kubek zimnej wody. Nikt nie jest z tego zwolniony”.

Wiele możemy się dowiedzieć o jałmużnie czytając księgę Tobiasza np. 4,8-11; 16; 12,8.

Dlaczego nikt nie jest zwolniony z jałmużny?

Słowo jałmużna po grecku „eleemosyne” w starożytności zostało przez św. Augustyna oddane słowem „misericordia”; po polsku – miłosierdzie.

Natomiast Izydor z Sewilli mówi, że eleemosyne znaczy „dar mojego Boga – dar od mojego Boga”.

Z powyższego wynika, że to co daję tylko przechodzi przez moje ubogie, nędzne, cierpiące ludzkie serce, a obdarowującym jest sam Bóg. Dając jałmużnę staję się sługą miłosierdzia. Uczę się zaufania do Opatrzności Bożej, że mi nie zabraknie, gdyż Bóg wie czego potrzebuję. Kiedy dajemy z tego co nam zbywa po zaspokojeniu naszych potrzeb, to dajemy ze sprawiedliwości, a kiedy dajemy z naszego niedostatku dajemy z miłosierdzia na wzór Jezusa, który dla nas stał się ubogim, aby nas swoim ubóstwem ubogacić.

Taka hojność serca nie pozwala nam zamknąć się w naszych niedostatkach, cierpieniach, nieszczęściach, lękach o przyszłość i jednoczy nas ze wszystkimi ubogimi tego świata.

Jałmużna jest również lekarstwem na nasze grzechy.

Św. Augustyn bowiem mówi: „Korzeniem wszelkiego zła jest chciwość, ale na ten korzeń jest właściwa woda – jałmużna. A tam gdzie woda tam Duch Święty. A gdzie Duch tam odpuszczenie grzechów. Niech zniknie desperacja, niech zniknie brak nadziei, bo masz wodę – możesz się obmyć, masz odpuszczenie w jałmużnie”.

Bracia - jedną z głównych zasad Zakonu Rycerzy Kolumba jest miłosierdzie. Niech Pan da nam serca szczere i hojne. Niech nikt nie czuje się wyłączony z posługi miłosierdzia, czyli czynienia jałmużny, gdyż jak mówi Benedykt XVI: „Nie jesteśmy właścicielami, lecz zarządcami dóbr, które posiadamy, nie można ich zatem traktować jako wyłącznej własności, lecz trzeba uznać je za środki, którymi posługuje się Pan wzywając każdego z nas, aby stał się pośrednikiem Jego Opatrzności względem bliźniego.

Wacław Huryn

Prześlij materiały do nowego numeru

Prosimy o przesyłanie materiałów do kolejnego numeru.

Do tekstu prosimy załączać jedno zdjęcie o wyższej rozdzielczości (w przeciwieństwie do materiałów przesyłanych do publikacji w serwisie internetowym, gdzie może być więcej zdjęć i powinny mieć szerokość 800 pikseli).
Materiały do Biuletynu proszę przesyłać na adres zbroja@rycerzekolumba.com

ZBROJA jest biuletynem informacyjnym wydawanym przez Radę Stanową Rycerzy Kolumba w Polsce

E-mail: zbroja@rycerzekolumba.com • ***www.rycerzekolumba.com***

Redaktor Naczelny: br. Andrzej Anasiak - Delegat Stanowy
Redakcja: ks. Tomasz Kraj, br. Krzysztof Orzechowski, br. Jaromir Kwiatkowski, br. Piotr Ładoś

Słowo Dyrektora ds programowych

Programy

Zacni Bracia Rycerze!

Przed nami miesiąc marzec. W tym miesiącu pragnę zwrócić szczególną uwagę na dwie ważne daty i związane z nimi inicjatywy.

W naszym zakonie w tym miesiącu przypada Tydzień Pierwszego Stopnia.

Dlatego we współpracy z Waszymi Delegatami Rejonowymi zachęcam Was aby zorganizować Niedziele Rycerskie. Warto, aby taka inicjatywa miała miejsce nie tylko w nowych parafiach, ale także w miejscach gdzie działają Wasze Rady. Warto pokazać dzieła zrealizowane w parafii, przekazać informacje dotyczące wymagań stawianych członkom, a także sposobu wstąpienia w nasze szeregi. Oczywiście należy dążyć do zorganizowania inicjacji pierwszego stopnia w jak najkrótszym czasie. Rada Stanowa zachęca, aby w ramach działalności na rzecz Rady w każdej radzie lokalnej powstał zespół inicjacyjny.

Drugą ważną datą jest 25 marca i przypadający w tym dniu Dzień Świętości Życia. Jest to odpowiedni moment aby zorganizować działanie na rzecz obrony życia.

Na ten dzień zachęcam wszystkich braci do połączenia się w modlitwie w godzinie Apelu Jasnogórskiego niezależnie od miejsca pobytu, wraz z rodzinami na wspólnej modlitwie obronie dzieci poczętych. Stwórzmy Mosty Jedności i Braterstwa realizując ideę zapoczątkowaną przez rycerzy ze Starachowic.

Warto aby rozpropagować w naszych parafiach inicjatywę Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Polega ona na odmawianiu codziennie dziesiątka różańca i krótkiej modlitwy intencji dziecka poczętego. Modlitwa ta powinna trwać nieprzerwanie przez dziewięć miesięcy, aż do świąt Bożego Narodzonego.

W tym dniu warto zorganizować wystawy pro-life lub projekcję filmów o tej tematyce. Aby skorzystać z gotowych materiałów zachęcam do kontaktów z Polskim Stowarzyszeniem Obrońców Życia Człowieka (www.pro-life.pl) lub Fundacji Małych Stópek (www.dlazycia.info).

Pamiętajmy także o włączenie w przygotowanie nabożeństw Drogi Krzyżowej. Gotowe rozważania są przygotowywane przez Dyrektora ds Kościoła Rafała Tracza i będą sukcesywnie przesyłane do Wielkich Rycerzy.

Trwa czas rozliczeń podatkowych. Rada Stanowa zacięca, aby realizując ideę miłosierdzia dokonać odpisu w rozliczeniu rocznym na lokalne dzieła rekomendowane przez poszczególne Rady lub na działania o charakterze ogólnopolskim potrzebujące szczególnego wsparcia.

W związku z przyjętymi na IV Konwencji Stanowej rezolucjami zachęcamy aby dokonać odpisu 1 procentu podatku dochodowego na poniższe organizacje:

1. Fundacja Nasza Przyszłość (Radio Maryja, TV Trwam): wypełniając odpowiednią rubrykę w zeznaniu podatkowym PIT za rok 2014 należy wpisać numer KRS 0000091141 oraz kwotę 1% podatku.

2. Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka: należy wypełnić dwie odpowiednie rubryki w rocznym zeznaniu podatkowym (PIT-36, PIT-36-L, PIT-37, PIT-38 lub PIT-28): w jednej z nich podajemy numer wpisu organizacji do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS), czyli: 0000140437, w drugiej kwotę 1% podatku należnego, zaokrągloną do pełnych dziesiątek groszy w dół.

3. Caritas Polska: aby przekazać 1% podatku, należy w rocznym rozliczeniu podatkowym (PIT-28, PIT36, PIT-36L, PIT-37, PIT-38, PIT-39) wpisać w odpowiednich pozycjach numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS) Caritas Polska: 0000198645 oraz wyliczoną kwotę 1% podatku.

Przypominam, że pion programowy przygotowuje comiesięczny newsletter, który może otrzymywać każdy rycerz po przesłaniu imienia i nazwiska oraz numeru członkowskiego na maila programy@rycerzekolumba.com.

Z braterskim pozdrowieniem

Krzysztof Zuba

Dyrektor ds programowych

Komunikat Dyrektora ds programowych w sprawie zgłaszania dzieł

Zacni Bracia !

Mając na uwadze czas przygotowań do V Konwencji Stanowej, która odbędzie się w dniach 24-25 kwietnia 2015 w Łodzi, przypominam o zasadach zgłaszania dzieł wykonanych przez Twoja Radę do Nagrody Stanowej za Rok Bratni 2014-2015.

Kategorie:
- Na rzecz Kościoła
- Na rzecz Społeczności
- Na rzecz Rady
- Na rzecz Rodziny
- Na rzecz Młodzieży
- Na rzecz Obrony Życia

Zgłaszamy dzieła z okresu od 1 marca 2014 – 28 lutego 2015. Termin zgłaszania do 15.03.2015 (zgłoszenia po tym terminie nie będą przyjmowane). Zgłoszenia przyjmowane są na adres e-mail pionu programowego:

programy@rycerzekolumba.com

Zgłoszenie powinno być zgłoszone na formularzu (dostępny na stronie internetowej w zakładce o Konwencji). Do każdego zgłoszenia przygotowujemy oddzielny formularz (każda rada może przesłać po 1 programie z każdej kategorii).

Każde zgłoszenie powinno być wzbogacone materiałem umożliwiającym ocenę zgłoszonych dzieł. Oczekujemy materiału w formie prezentacji (PowerPoint) zawierającego najważniejsze informacje i dokumentacje zdjęciową max. 3 slajdów.

Taka forma pozwoli sprawnie dokonać wyboru, ułatwi prezentacje wybranych dzieł w czasie wręczania nagród a także będzie doskonałym materiałem wykorzystywany w procesie pozyskiwania nowych członków, promowania rycerstwa i powstania swoistej księgi dzieł Rycerzy Kolumba w Polsce.

Przypominam także, że w tym dniu mija także termin zgłaszania kandydatur do nagrody Rodzina Roku. Wręczenie nagród odbędzie się w czasie kolacji na V Konwencji Stanowej

Krzysztof Zuba

Dyrektor ds programowych

V Konwencja Stanowa Rycerzy Kolumba Jurysdykcji Polskiej
Łódź, 24 - 25 kwietnia 2015 r.

PROGRAM KONWENCJI

Piątek 24.04.2015.

16.00 – 17.45 – Rejestracja Delegatów – Seminarium Duchowne (ul. Św. Stanisława Kostki 14),

17.00 – Transport Delegatów, Małżonek, Kapelanów i Gości z hoteli do Archikatedry Łódzkiej,

18.00 – Msza Św. – Archikatedra św. Stanisława Kostki - pod przewodnictwem JE Ks. Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego Metropolity Łódzkiego,

19.00 – Rejestracja Delegatów – Seminarium Duchowne,

19.30 – Kolacja z udziałem JE Ks. Abp. Marka Jędraszewskiego, przybyłych na Konwencję (Kapelani, Delegaci, Małżonki, Obserwatorzy) oraz zaproszonych Gości – Seminarium Duchowne,

21.00 – Robocze Spotkanie Delegatów. Spotkanie Kapelanów i Małżonek,

22.00 – Powrót do hoteli.

Sobota 25.04.2015.

8.00 – 8.45 – Rejestracja Delegatów – Seminarium Duchowne (ul. Św. Stanisława Kostki 14),

8.00 – Transport Delegatów, Małżonek, Kapelanów, Obserwatorów oraz Gości do Archikatedry Łódzkiej,

8.45 – Przygotowanie do Mszy Św.,

9.00 – Uroczysta Msza Św. - Archikatedra Łódzka, pod przewodnictwem JE Księdza Biskupa Ireneusza Pękalskiego

10.00-10.30 – Rejestracja Delegatów - Seminarium Duchowne,

10.00 – Program dla Pań,

10.30 – Sesja Robocza V Konwencji Stanowej - Seminarium Duchowne (ul. Św. Stanisława Kostki 14),

13.00 – Posiłek w Seminarium Duchownym (Delegaci, Kapelani, Obserwatorzy, Goście),

14.00 – Sesja Robocza V Konwencji Stanowej,

18.00 – Uroczysta kolacja, podsumowanie Roku Bratniego 2014/2015, wręczenie Nagród Stanowych. Wystąpienia Gości,

21.00 – Zakończenie V Konwencji Stanowej.

Niedziela 26.04.2015.

Dla osób chętnych, którzy zadeklarują chęć dodatkowego noclegu z soboty na niedzielę.

Dodatkowo płatne w recepcjach hoteli.